

NASZE WYWIADY

ROZMOWA Z PŁK. DR. WIESŁAWEM KORGĄ

PREZESEM ZARZĄDU GŁÓWNEGO

ZWIĄZKU WETERANÓW I REZERWISTÓW WP

Redakcja: – *Niedawno odbył się VII Kongres kierowanego przez Pana Związku. Z tego co wiem, mówiono o sytuacji i problemach organizacji, określano zadania na najbliższy okres. Może przybliży Pan Czytelnikom miesięcznika „Polsce Wierni” sam Związek, jego cele i kierunki pracy.*

Prezes W. Korga: – Pozwoli Pan, że rozpocznę rozmowę od krótkiej prezentacji Czytelnikom naszej organizacji, działającej już ponad 20 lat. Szczycimy



się, że od 2010 r. nosimy imię gen. Franciszka Gągora, Szefa Sztabu Generalnego, który poniósł śmierć w katastrofie lotniczej pod Smoleńskiem.

Zrzeszamy około 5 tysięcy członków – weteranów, rezerwistów, seniorów, wdów po naszych nieżyjących kolegach.

Niedawno odbył się w Warszawie VII Kongres naszego Związku, z udziałem przedstawicieli wszystkich Zarządów Wojewódzkich i Okręgowych. Z dokonanej tam oceny wynika, że Zarząd z dużym zaangażowaniem realizował cele i zadania określone w statucie Związku. Szczególną uwagę zwróciliśmy na zwiększenie aktywności członków. Staraliśmy się, aby Związek do-

brze realizował główne cele, w tym obronę honoru i dobrego imienia żołnierzy Wojska Polskiego. Troszczyliśmy się o pamięć i poszanowanie żołnierskiej krwi przelanej w walkach o wyzwolenie ojczyzny spod niemieckiej okupacji na polach bitewnych wschodu i zachodu. Podkreślaliśmy rolę żołnierzy pełniących służbę dla ojczyzny w okresie Jej odbudowy i zabezpieczenia pokoju w tej części Europy.

• *Miesięcznik „Polsce Wierni” publikuje wiele informacji nadsyłanych z terenu przez Korespondentów Związku, mówiących o pracy członków w Zarządach i w Kołach. Wynika z nich duża aktywność w organizacji przedsięwzięć rocznicowych, w których uczestniczą także kombatancki z innych organizacji.*

NASZĄ SIŁĄ SĄ REZERWIŚCI

– To prawda, ta aktywność członków naszego Związku na wielu płaszczyznach jest naszym największym atutem. Wielką zasługą takich postaw jest mądre, aktywne kierowanie Związkiem na szczeblach wojewódzkich, bądź w oddziałach. Jedyną nagrodą jest poczucie dobrze spełnionego obowiązku wobec bohaterów, kombatanatów, patriotów. Bywają też oficjalne podziękowania jak indywidualne wyróżnienia, odznaczenia organizacyjne.

Zachęcamy naszych członków do pisanie i przysyłania materiałów, sprawozdań do redakcji „Polsce Wierni” oraz prenumeraty miesięcznika. Bardzo wysoko cenione są sprawozdania pokazujące wspólnie obchodzone uroczystości członków naszego Związku i Związku Kombatanatów RP i BWP.

Organizujemy lub współorganizujemy uroczystości rocznicowe związane z regionem, miejscowością; imprezy,

które dane środowisko interesują np. podróże historyczne, akcje: Wałcz – Podgaje – Siekierki, 100 zniczy zapalonych na cmentarzu Orląt Lwowskich, podróż do Arnhem. W Oddziale Podkarpackim nasze Koła, poza działaniami statutowymi, współpracują z sąsiadami – słowackimi organizacjami kombatanckimi. Prowadzimy np. wspólne zawody strzeleckie, obchody świąt lub rocznic słowackich. W lubelskich oddziałach jest dużo uroczystości związanych z bitwami w wojnie obronnej 1939 roku, bitew partyzanckich z lat okupacji, walk wyzwoleniczych 1 Armii Wojska Polskiego. Niedawno odbywał się XIV Ogólnopolski Zlot Kombatanatów 1 Drezdeńskiego Korpusu Pancernego Wojska Polskiego. Pomocą w zorganizowaniu uroczystości służyli członkowie Związku Weteranów i Rezerwistów.

Kilka Zarządów Wojewódzkich ZWiR WP zawarło porozumienia ze stowarzyszeniami kombatanckimi działającymi w określonym rejonie o wspólnym organizowaniu uroczystości rocznicowych. Taka współpraca bardzo dobrze funkcjonuje w województwie dolnośląskim, lubelskim, łódzkim i innych.

• *Minęło ponad 70 lat od zakończenia II wojny. Kombatanatów, którzy „z bronią w ręku walczyli o wolną i niepodległą Polskę”, jest już niewiele. Znaczna ilość Kół się rozpada lub ulega samorozwiązaniu. Równocześnie – co widać w nadsyłanej korespondencji – następuje samoistna integracja, zacieśniają się podziały organizacyjne. Jak Pa-na zdaniem powinna wyglądać przyszłość ruchu kombatanckiego w Polsce?*

– Jak wcześniej podkreśliłem, Związek Weteranów i Rezerwistów Wojska Polskiego kontynuuje tradycje żołnie-

POLSCIE WIERNI

rzy Wojska Polskiego wywodzących się ze wszystkich frontów. Każdego naszego członka otaczamy szacunkiem i wsparciem, także materialnym. Założyliśmy w tym celu fundację „Pomocy Weteranom WP”, która pozyskuje środki, bada warunki i potrzeby członków, udziela im pomocy, wsparcia, także ich rodzinom. Wnioskujemy o udzielanie pomocy i wsparcia do organizacji i instytucji zajmujących się udzielaniem pomocy potrzebującym. Te wszystkie działania powodują, że napływają do nas nowi członkowie, nie tylko młodzi ale i starsi z innych organizacji kombatanckich.

Szczególnie pozytywnie należy ocenić współpracę ze środowiskami kombatanckimi w Grójcu, Katowicach, na Lubelszczyźnie (w Chełmie), na Dolnym Śląsku, w Wielkopolsce (zwłaszcza w Kościanie) czy w Łodzi. W celu uaktywnienia poszczególnych środowisk weteranów dokonaliśmy na ostatnim zjeździe wiele zmian statutowych, polegających m.in. na spłaszczeniu struktur organizacyjnych, przyję-

ciu, iż tworzymy tylko jedną grupę czyli członków mających jednakowe prawa, przywileje i uprawnienia.

• *W wielu przypadkach jedynym wsparciem dla słabnących Kół jest pozyskiwanie osób młodszych wiekiem, mających doświadczenie organizacyjne i chęć do pracy społecznej. W Waszym przypadku są to rezerwiści.*

– Nasz Związek ma charakter otwarty, nie dzielimy członków, głównym kryterium doboru, wstępowania do organizacji jest chęć działania zgodnie z zapisami w Statucie, nie ma też ograniczeń wiekowych. Wszyscy członkowie mają te same prawa wyborcze, co daje im możliwość angażowania się do pracy społecznej we władzach na wszystkich szczeblach organizacyjnych Związku. Każdy członek Związku, bez względu na udział we władzach, ma obowiązek godnie reprezentować Związek w pracach w środowiskach kombatanckich. Promujemy zasłużonych między innymi w „Polsce Wierni” oraz na

łamach miejscowej prasy. W nagrodę za zaangażowanie zdobywają zaufanie i są wybierani na prezesów Kół oraz do Zarządów wyższych szczebli.

Staramy się skupiać coraz młodszych działaczy. Najlepszym przykładem są dwudziestoparoletni koledzy, prezesi Kół w Mieszkowicach – Marek Aleksandrowicz i w Dzierżoniowie – Marek Zatorski, który zastąpił w br. indywidualną wyprawę w historycznym mundurze żołnierza 1 Dywizji Piechoty szlakiem Warszawa – Lenino, odbyłą autostopem. Młodość swoją postawą, zaangażowaniem i pasją pobudza i mobilizuje do działania swoich starszych kolegów.

Dziękując za udostępnienie łam „Polsce Wierni” do zaprezentowania naszego Związku, pragnę przekazać Czytelnikom miesięcznika serdeczne pozdrowienia oraz życzenia zdrowia i osiągnięć w pracy społecznej.

• *Dziękuję za rozmowę.*

Rozmawiał MICHAŁ IZDEBSKI